

Modlę się coraz mocniej. I częściej, choć nie zajmuje mi to więcej czasu. Jednocześnie coraz ciszej i bez potrzeby używania słów.

Pierwsze przykazanie „Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem” jest oczywiste, ale bardzo zaniedbane. Staram się, i w sercu i w duszy i w mocy i całym umysłem, kochać Go. Z tej miłości rodzi się coraz mniej słów, ale coraz więcej zasłuchania.

Zjawia się tu miłość cała. A to słówko – cała – jest najważniejsze. Całym sercem. Całą duszą. Całą mocą. Całym umysłem. Ze wszystkich sił, jak napisano w innej wersji.

Para niezwykła, mam nadzieję, że to czujecie. Miłość i modlitwa. Modlitwa, jeśli jest modlitwą, to miłość. A miłość, jeśli jest miłością, to modlitwa.

Ks. Mietek Puzewicz, [NA CAŁOŚĆ](#)

mw